

Wszyscy zapłacą za korzystanie z wód powierzchniowych

10 grudnia 2014

Ministerstwo Środowiska wprowadzi zasadę odpłatności za korzystanie z wód powierzchniowych. Tego wymaga od Polski prawo unijne. Dziś z tej opłaty zwolnione są niektóre branże. W nowym Prawie wodnym znajdą się również rozwiązania mające usprawnić zarządzanie gospodarką wodną – pojawią się nowe instytucje i zasady. Ustawa ma rozwiązać także problem lokalnych podtopień.

– Wprowadzamy zasadę odpłatności za korzystanie z wody. Chcemy doprowadzić do sytuacji, w której będziemy całkowicie zgodni z prawem europejskim. Oczywiście pamiętamy o wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie Niemiec, bo on doprecyzowuje zasady pobierania opłat, ale jednak ta zasada musi być w Polsce wprowadzona – mówi Stanisław Gawłowski, wiceminister środowiska.

Tego wymaga Ramowa Dyrektywa Wodna 2000/60/WE z 2000 roku, która ustanawia ramy wspólnotowego działania w dziedzinie polityki wodnej. ETS w niedawnym wyroku w sprawie KE przeciw Niemcom stwierdził, że płacić za wodę powinny firmy i branże, które negatywnie oddziałują na jej stan. Dziś z opłat za korzystanie z wód powierzchniowych zwolnione są np. firmy energetyczne, które i tak płacą za wodę na podstawie umów.

To jedna ze zmian, którą wprowadza przygotowana przez resort środowiska nowa ustawa Prawo wodne. Propozycja przepisów trafiła do konsultacji.

– W Polsce od dłuższego czasu pojawiają się głosy mówiące o tym, że trzeba uporządkować zarządzanie gospodarką wodną – wskazuje w rozmowie z agencją informacyjną Newseria Biznes

Stanisław Gawłowski. – Trzeba doprowadzić do sytuacji, w której na jednej rzece będzie wyłącznie jeden gospodarz. Dzisiaj możliwe jest, by kto inny zarządzał wałami przeciwpowodziowymi, kto inny – korytem rzeki, a jeszcze inny – międzywałem.

W projekcie ustawy resort proponuje ograniczenie liczby organów i instytucji z piętnastu zajmujących się żegluga śródlądową i regionalnych zarządów gospodarki wodnej do ośmiu. Będzie to sześć urzędów gospodarki wodnej (zgodnie z podziałem Polski na układ hydrograficzny – w Szczecinie, Poznaniu i Wrocławiu oraz Gdańsku, Warszawie i Krakowie) i dwa zarządy: Dorzecza Wisły i Dorzecza Odry.

Rzeki duże, o znaczeniu ogólnokrajowym, lub graniczne będą utrzymywane przez zarządy. Pozostałe – te o znaczeniu regionalnym lub lokalnym – będą przypisane marszałkom województw. Przygotowane przepisy zwiększą rolę wojewodów w zarządzaniu tymi terenami w zakresie działań przeciwpowodziowych, m.in. realizacji koniecznych inwestycji i utrzymaniu infrastruktury przeciwpowodziowej.

– Samorządy gmin przejmą odpowiedzialność za utrzymanie melioracji szczegółowych. Do tej pory melioracja szczegółowa jest zadaniem własnym właścicieli nieruchomości i jakość jej utrzymania jest bardzo słaba. Zdecydowaliśmy się również rozwiązać ten problem. Mamy świadomość, że początkowo może to budzić różnego rodzaju emocje, ale bez rozwiązania problemu związanego z melioracją szczegółową nie uda się uporządkować spraw związanych z lokalnymi podtopieniami – podkreśla Stanisław Gawłowski.

Pieniądze na ten cel mają być pozyskiwane z opłat uiszczanych do gminy przez właścicieli gruntów, którzy odniosą korzyści z urządzeń melioracji wodnych. Do końca 2020 r. gminy dodatkowo otrzymają dotacje z budżetu państwa na dofinansowanie wydatków związanych z utrzymywaniem wód i urządzeń wodnych.

Źródło: [Newseria](#)